

KURIER Wileński

WTOREK, 22 CZERWCA 1993 R.
Nr 118 (12142)

Algirdas Brazauskas wrócił z podróży zagranicznej

21 czerwca (ELTA). Po dniach wizyty we Francji wrócił prezydent Litewskiej Algirdas Brazauskas.

Algirdas Brazauskas po dwudniowej wizycie roboczej we Francji uczestniczył następnie w odbywającym się co roku w Szwajcarii forum „Crans-Montana”.

Forum w Szwajcarii

21 czerwca w Szwajcarii odbyło się forum „Crans-Montana”, na którym rozważano problemy zblizowanej Europy Wschodniej i Środkowej z Europą Zachodnią, polityki gospodarczej. W forum uczestniczyli 38 krajów, głównie z Azji.

Forum referat „Litwa na reformy” wygłosił prezydent A. Brazauskas. Powiedziała, że 11 marca 1990 r. Litwa niepodległa, odrzucając socjalizm i centralizację, buduje gospodarkę wolną. Po wyborach sejmowych w październiku i przywróceniu konstytucji w styczniu, w tym roku odbędzie się referendum w sprawie naszego państwa. Bardzo ważne jest, abyśmy zdecydowanie realizowali zobowiązania w sprawie armii z Litwą do 1995 r. Na stabilność polityki wpływa pozytywnie również, że wszystkie podstawowe polityczne uznają zasady demokracji i nie propagują totalizmu politycznego. W gospodarce, nie podążając za socjalizmem czy wojowniczym nacjonalizmem. Na Litwie 80 proc. Litwinów, 9 proc. Polaków, 7 proc. Rosjan, 1 proc. katolików, jednakże pokojowo współegzystują ze wspólnotą narodową i gospodarką rynkową.

Wizyta premiera A. Šleževičiusa w USA

W ubiegłą sobotę i niedziela przebywający w USA z oficjalną roboczą wizytą premier Republiki Litewskiej Adolfas Šleževičiusas uczestniczył w zorganizowanej w Detroit przez Wspólnotę Litwinów Amerykańskich konferencji społeczno-politycznej, poświęconej stosunkom Litwy i jej wychodźstwa.

W ubiegłą sobotę i niedziela przebywający w USA z oficjalną roboczą wizytą premier Republiki Litewskiej Adolfas Šleževičiusas uczestniczył w zorganizowanej w Detroit przez Wspólnotę Litwinów Amerykańskich konferencji społeczno-politycznej, poświęconej stosunkom Litwy i jej wychodźstwa.

Wizyta premiera A. Šleževičiusa w USA. Premier zinterpretował to wydarzenie jako „błąd proceduralny”. Po to, aby w przyszłości tego uniknąć, powiedział on, nieodzowny jest stały dialog z wychodźstwem i bardziej cywilizowane podejmowanie takich decyzji. Ma to wielkie znaczenie dla rozwoju stosunków gospodarczo-politycznych Litwy i USA, ponieważ za Stanami Zjednoczonymi Ameryki łączy się też uprawomocnienie naszego miejsca na świecie.

Jak zakomunikował kor. „Głosu Ameryki” Romas Sakadalskis na spotkaniu A. Šleževičiusa z członkami zarządu Wspólnoty Litwinów Amerykańskich, jakie odbyło się tu przed konferencją, porozumiano się, aby spośród przedstawicieli rządu, Sejmu Litwy i wychodźstwa litewskiego utworzyć „stałą grupę koordynacyjną”. Będzie ona uzgadniała interesy obywateli Litwy i mieszkańców w Ameryce rodaków, troszczyła się o rozwój współpracy, dopomocze w rozstrzygnięciu ak-

Przewodniczący rady do spraw społecznych Wspólnoty Litewskiej Algimantas Gečys — nie zgadza się on z niektórymi ostrymi stwierdzeniami w prasie emigra-

cyjnej o „powrocie komunistów do władzy” na Litwie — dał do zrozumienia, że normalne stosunki z DPPL, która objęła władzę, możliwe są jedynie w tym przypadku, jeżeli ta partia udowodni, iż jest demokratyczna, tolerancyjna, szanuje wolności i prawa człowieka. Adolfas Šleževičius na spotkaniu z członkami zarządu Wspólnoty Litewskiej powiedział, że trzeba postarać się o rozproszenie mitu o „powrocie komunistów do władzy” na Litwie. Na tym opierał się również jego referat „Litwa na drodze do niepodległości politycznej i gospodarczej”, wygłoszony na konferencji.

która 11 marca 1990 r. Litwa niepodległa, odrzucając socjalizm i centralizację, buduje gospodarkę wolną. Po wyborach sejmowych w październiku i przywróceniu konstytucji w styczniu, w tym roku odbędzie się referendum w sprawie naszego państwa. Bardzo ważne jest, abyśmy zdecydowanie realizowali zobowiązania w sprawie armii z Litwą do 1995 r. Na stabilność polityki wpływa pozytywnie również, że wszystkie podstawowe polityczne uznają zasady demokracji i nie propagują totalizmu politycznego. W gospodarce, nie podążając za socjalizmem czy wojowniczym nacjonalizmem. Na Litwie 80 proc. Litwinów, 9 proc. Polaków, 7 proc. Rosjan, 1 proc. katolików, jednakże pokojowo współegzystują ze wspólnotą narodową i gospodarką rynkową. W walce z inflacją i upadkiem gospodarki, produkt krajowy w 1992 r. wzniósł się o 51 proc. w 1989. Rozpoczęcie tempa wzrostu cen i dochodów była du-

żę, ale w tym roku ustabilizowała się. Jednakże nawet w tak trudnym okresie 63 proc. obywateli Litwy popiera gospodarkę rynkową, a tylko 19 proc. występuje przeciwko. Te wskaźniki zaczerpnięte zostały z najnowszego „eurobarometru”. Stwarza to mocną podstawę do zdecydowanych działań władz Litwy. Śmiało twierdzą, że kapitalizm na Litwie ugruntowuje się nieodwracalnie i nie zatrzymamy się w pół drogi.

Gediminas Ilgunas — o archiwach o szczególnym znaczeniu

2 pięciami: Generalnej Dyrekcji Archiwów Litwy i grupy roboczej Tymczasowej Komisji ds. badania działalności KGB o pieczętowane zostały dokumenty byłych służb specjalnych. Będą one w tym stanie dotąd, aż zostaną przekazane nam — powiedział G. Ilgunas, kierownik Generalnej Dyrekcji Archiwów Litwy, podczas wczorajszego briefing w Sejmie RL.

2 pięciami: Generalnej Dyrekcji Archiwów Litwy i grupy roboczej Tymczasowej Komisji ds. badania działalności KGB o pieczętowane zostały dokumenty byłych służb specjalnych. Będą one w tym stanie dotąd, aż zostaną przekazane nam — powiedział G. Ilgunas, kierownik Generalnej Dyrekcji Archiwów Litwy, podczas wczorajszego briefing w Sejmie RL.

KGB na Litwie. Kierownik resortu archiwów państwowych przyznał, iż możliwe jest, że część dokumentów jest wykradzioną. Stwierdził również, że ze znajdujących się w posiadaniu dokumentów korzystano żywciołowo. Owcześnie komisja, którą kierował B. Gajauskas, wydając dokumenty przez rok nie rejestrowała, kto z nich korzystał. Stwierdziwszy to, G. Ilgunas przytoczył kolejny fakt: w piątek przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Archiwów Litwy przybyli, aby opieczętować archiwum KGB; w pomieszczeniu znaleźli dwie pracowniczki byłej struktury represyjnej byłego działu socjalnego, które należały i indeksowały emerytury dla byłych pracowników KGB, którzy obecnie mieszkają na Litwie.

Do przekazania archiwum, pełnego opisu i inwentaryzacji, z jego materiałów będą mogły korzystać tylko Sąd Najwyższy, Prokuratura Generalna, Służba Bezpieczeństwa i Centrum Badań Ludobójstwa mieszkańców Litwy, podczas wczorajszego briefing w Sejmie RL.

G. Ilgunas powiedział, że archiwum KGB mają około trzech kilometrów półek z dokumentami i dotąd nie są zainwentaryzowane i opisane. Jego zdaniem, to musi być zacząć czynić istniejąca komisja parlamentarna ds. działania

G. Ilgunas powiedział, że są obecnie cztery instytucje, które zezwalały korzystać z dokumentów. Są to: Sąd Najwyższy, Prokuratura Generalna, Służba Bezpieczeństwa i Centrum Badań Ludobójstwa. Ze zezwolonych dokumentów mogą korzystać nie tylko członkowie Sejmu, ale i dziennikarze, oddzielne osoby z zezwolenia kierownictwa tych służb. Kierownik resortu archiwów Litwy powiedział, że obecnie wydawane są do wglądu tylko te materiały, które są już opisane.

Podniono porozumienie z Rosją w sprawie tranzytu wojskowego

Porozumienie z Rosją w sprawie tranzytu wojskowego. W tym celu Litwa i Rosja nie ostatecznie uzgodniły w sprawie tranzytu wojskowego. W tym celu Litwa i Rosja nie ostatecznie uzgodniły w sprawie tranzytu wojskowego.

Porozumienie z Rosją w sprawie tranzytu wojskowego. W tym celu Litwa i Rosja nie ostatecznie uzgodniły w sprawie tranzytu wojskowego.

Porozumienie z Rosją w sprawie tranzytu wojskowego. W tym celu Litwa i Rosja nie ostatecznie uzgodniły w sprawie tranzytu wojskowego.

Porozumienie z Rosją w sprawie tranzytu wojskowego. W tym celu Litwa i Rosja nie ostatecznie uzgodniły w sprawie tranzytu wojskowego.

Porozumienie z Rosją w sprawie tranzytu wojskowego. W tym celu Litwa i Rosja nie ostatecznie uzgodniły w sprawie tranzytu wojskowego.

Forum w Szwajcarii

(Dokończenie ze str. 1)

tem celu kształtujemy dwa modelowe korytary transportowe, które łączą szlaki morskie, koleje i szosy:

1) kierunek Wschód — Zachód, łączący państwa Morza Północnego i Bałtyckie z Rosją, Ukrainą, Białorusią i innymi krajami WNP. Podkreśliłbym, że nasz port Klaipėda ma unikalne możliwości przewożenia promami wagonów kolejowych, samochodów, pasażerów i różnorodnych towarów na wyspę Rugia oraz do Kilonii w Niemczech oraz do Holandii. Rzeczą zupełnie realną jest rozszerzenie tego portu dzięki kapitałowi zagranicznemu.

2) Kierunek Północ — Południe. Jest to tak zwany projekt „Via Baltica”, dzięki któremu Skandynawia przez Finlandię uzyskuje połączenie z Europą Zachodnią i Południową.

Są to nadzwyczaj perspektywiczne projekty w skali europejskiej. Zapowiadają one wielkie zyski, więc trzymamy szeroko otwarte drzwi przed inwestycjami zagranicznymi. Wreszcie wzywam zagranicznych biznesmenów, bankowców i przedsiębiorców, aby skorzystali z naszej wiedzy i zdolności jako pośredników, z naszych dawnych i nowych więzi z Rosją i innymi państwami Wschodu, gdzie odnawiają się naprawdę bezgraniczne możliwości.

System finansowy na Litwie jest zdecydowanie przebudowywany i stabilizowany. Bank Państwowy Litwy został oddzielony od działalności komercyjnej. Umacnia się system prywatnych banków komercyjnych. Na Litwie, po zarejestrowaniu giełdy papierów państwowych zaczął funkcjonować rynek papierów wartościowych. W dalszym ciągu realizuje się program rozszerzenia i umacniania rynku kapitałowego. Nie stosuje się trybu celnego dla towarów eksportowanych z Litwy. Wyjątek stanowi tylko kilka grup surowców. Do minimum zredukowano listę towarów, wobec których stosuje się cło importowe.

Ogólny poziom podatków na Litwie w porównaniu z innymi krajami europejskimi jest niski (podatek dochodowy wynosi 29 proc., nie ma ograniczeń w wywozie zysków). Akcyzę zastępuje się podatkiem od wartości dodanej.

Obecnie na Litwie zarejestrowano 2.500 przedsiębiorstw wspólnych lub kapitału zagranicznego. Najwięcej przedsiębiorstw utworzył inwestorzy z Rosji (780 przedsiębiorstw z 19 proc. całego kapitału zagranicznego). Jednakże inwestycje firm szwajcarskich wynoszą prawie czwartą część wszystkich inwestycji zagranicznych i pod względem tego wskaźnika kraj ten zajmuje pierwsze miejsce. Wśród innych największych inwestorów należy wymienić Polskę — 450 przedsiębiorstw, Niemcy — 350 i USA — 160. Spośród krajów skandynawskich największą aktywność wykazują Norwegia i Dania. Jesteśmy zainteresowani inwestycjami i będziemy poprawiali warunki dla nich.

Przedsiębiorstwa wspólne i kapitał zagraniczny korzystają z ulg podatkowych, przewidzianych w ustawie Republiki Litewskiej o inwestycjach zagranicznych. Część zysków przedsiębiorstw założonych przed 31 grudnia 1993 r., proporcjonalnie do części inwestycji zagranicznych w kapitale zakładowym, na okres pięciu lat odpodatkowuje się podatkiem od zysków obniżonym o 70 proc. Część zysków proporcjonalnie do inwestycji zagranicznych przedsiębiorstw, które powstaną po 1 stycznia 1994 r. na okres sześciu lat zostanie obłożona podatkiem według taryfy podatkowej obniżonej o 50 proc.

Inwestorzy zagraniczni mogą wydzielnić ziemię na 99 lat. Inwestorzy nie mają prawa do nabywania ziemi na Litwie według obecnie obowiązujących us-

taw. Podkreśliłbym słowo „obecnie”. Z Norwegią, Danią, Szwecją, Szwajcarią, Francją, Finlandią, Niemcami, Anglią zawarto międzynarodowe umowy o popieraniu inwestycji i ich dwustronnej ochronie. Jeszcze z 15 państwami zostaną one podpisane niebawem.

Duże znaczenie mają kredyty międzynarodowe. Obecnie ich obrotowość szybko rośnie.

Prezydent powiedział, że z okazji przyjęcia Litwy do Rady Europy zgłosił on inicjatywę w sprawie zwolnienia konferencji przedstawicieli nowo utworzonych albo odrodzonych państw.

Na zakończenie powiedział: „Chcę podkreślić jeszcze raz: nawet bardzo bolesne reformy na Litwie nie budzą u nikogo nawet poważniejszych myśli o cofnięciu się wstecz. Będziemy szli tylko do przodu, ku gospodarce cywilizowanego rynku.

Wspólnie z Łotwą i Estonią będziemy dążyli konsekwentnie do stowarzyszenia, a w perspektywie również całkowitego, członkostwa we Wspólnocie Europejskiej. Doskonale uświadomiamy sobie, jak dużo będziemy musieli zmienić — zarówno w sensie ekonomicznym, jak też mentalności, abyśmy mogli osiągnąć ten cel. Wspomniane sondáže wśród ludzi na Litwie wykazują wielkie zaufanie i do Wspólnoty Europejskiej, i do rozszerzenia stosunków gospodarczych z sąsiedziemi w Europie Środkowej i Wschodniej.

Wierzę, że mieszkańcy Litwy nie będą rozczarowani.”

W spotkaniach i dyskusjach forum uczestniczyli również minister gospodarki Republiki Litewskiej J. Veselka, doradca prezydenta ds. polityki zagranicznej J. V. Paleckis, ambasador RL przy oddziale europejskim ONZ N. Prielaida. . . .

20 czerwca zakończyło się forum „Crans-Montana” w Szwajcarii. W dniu tym omawiano możliwości przezwyciężenia kryzysu gospodarskiego. Przedstawiciele wielu państw pozytywnie ocenili propozycję premiera Francji E. Balladura, aby wszystkie państwa europejskie podpisały pakt bezpieczeństwa europejskiego, który obejmowałby bezpieczeństwo i stabilność, prawa mniejszości i stabilność, prawa mniejszości i współpracę.

Prezydent Republiki Litewskiej A. Brazauskas spotkał się z prezydentem Konfederacji Szwajcarskiej A. Ogim. Obaj prezydenci wysoko ocenili ten fakt, że firmy szwajcarskie przodują w inwestycjach na Litwie.

Podczas spotkania z premierem Słowacji V. Mečiarom dokonano wymiany informacji o sytuacji wewnętrznej państw i kierunkach polityki zagranicznej. Porozumiano się w sprawie rozwijania współpracy gospodarczej. Do Bratysławy zaproszono delegację rządową Litwy. Premier Słowacji zwrócił się do A. Brazauskasa z prośbą o poparcie w związku z przewidywanym przyjęciem Słowacji do Rady Europy.

A. Brazauskas urządził konferencję prasową, w której uczestniczyli nie tylko dziennikarze, ale też przedstawiciele organizacji „Pro Balticum” popierającej więzi gospodarcze. Odpowiedział on na wiele pytań: o sytuacji mniejszości narodowych, stosunkach z Rosją i in. Deputowany do parlamentu Szwajcarii, prezydent izby handlowej Szwajcarii — kraj bałtyckie F. Loeb podkreślił, że nowe posunięcia rządu litewskiego w zakresie liberalizacji stosunków gospodarczych z zagranicą stwarzają optymistyczne perspektywy. (ELTA)

WSPÓLNOTA PRZYJMUJE SIĘ DO KŁĘSKI

KOPENHAGA. Szczyt Wspólnoty Europejskiej rozpoczął się w poniedziałek w Kopenhadze. Szefowie państw i rządów Wspólnoty, tworzący Radę Europejską WE, obradowali w poniedziałek na temat recesji ekonomicznej i bezrobocia, które objęło ponad 17 mln ludzi. Po południu Rada Europejska zajęła się trwającymi negocjacjami o przystąpieniu państw Europy Wschodniej i Zachodniej do Wspólnoty Europejskiej.

W niedzielę wieczorem ministrowie spraw zagranicznych Dwunastki opowiedzieli się za utrzymaniem integralności terytorialnej Bośni i Hercegowiny. Lord Owen przedstawił nowe rozwiązania kryzysu bośniackiego, zakładające utworzenie trzech regionów z większością serbską, chorwacką i muzułmańską.

Obrady szefów państw i rządów otworzył zgodnie z tradycją przewodniczący Parlamentu Europejskiego Egon Klepsch, który zwrócił uwagę, iż w obecnej sytuacji gospodarczej bezrobocie staje się największym niebezpieczeństwem dla dalszego rozwoju Wspólnoty.

Problemowi temu ma poświęcić swoje wystąpienie Jacques Delors, który już 4 czerwca uznał, że jest to jedno z najważniejszych zagrożeń, przed jakimi stoi Wspólnota. Już w tej chwili bezrobocie w krajach Dwunastki dochodzi do 12 proc. Zepchnięcie bezrobotnych na

Okno na świat

Z DONIESIEN PAP

margines nie może być już załatwiane decyzjami ministerialnymi, postęp techniczny staje się obecnie raczej destrukcyjny niż pomocny w tworzeniu nowych miejsc pracy — podkreślił przed szczytem Delors. Przypomniał również, że bezpieczeństwo socjalne jest bardzo ważnym czynnikiem przyciągającym się do utrzymania popytu, który stanowi napęd gospodarki rynkowej.

Według dyplomatów Dwunastki powinna się ograniczyć do zachęcania komisji do zbadania tez Delorsa, ale bez zajęcia wyrażonego stanowiska. Szczyt kopenhaski zakończył się we wtorek po krótkiej dyskusji o WEO. Kratyzacji funkcjonowania DEM.

Działania medycynie Wspólnoty Europejskiej w Bośni i Hercegowinie poniosły fiasko — przynął w poniedziałek w Kopenhadze minister spraw zagranicznych Danii Niels Helveg Petersen, przewodniczący obecnie Rady Wspólnoty.

Wkrótce po rozpoczęciu obrad Petersen powiedział: „Najważniejsza nauka dla mnie jest taka, że Wspólnota międzynarodowa nie dysponuje instrumentami, które uniemożliwiłyby różnym grupom wzajemne zabijanie się, jeżeli tego chcą i mają na to środki”.

CZY POWSTANIE WIELKA SERBIA?

BELGRAD. Ponad 90 proc. Serbów z Krajiny opowiedziało się w sobotnio-niedzielnym referendum za niepodległym państwem serbskim w Chorwacji. Serbów bośniackich — z wyjątkiem w poniedziałek rzeszy w mieście w rozmowie z belgradzką pręż obliczono ok. 50 proc. głosów.

Frekwencja wyborcza wyniosła sporo ponad 90 proc. Do parlamentu połączenia z Serbią nie przystąpiła w głosowaniu Serbiaciami — oświadczył Martić. Oficjalne wyniki referendum będą znane w środę.

OD 1 LIPCA UWOLNIENIE CEN WĘGLA

MOSKWA. Prezydent Borys Jelcyń wydał dekret, który od 1 lipca wywala w Rosji ceny węgla i jego pochodnych. Drogę odczekiwana decyzja w tej sprawie następuje po niedawnej liberalizacji cen ropy naftowej — pisze AFP.

WEX-NRD PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA JESZCZE SPADA

HAMBURG. Produkcja przemysłowa na obszarze byłej NRD zmniejszyła się w tym roku jeszcze bardziej — ocenili w środę eksperci Instytutu Gospodarki Światowej w Kilonii, jednego z 6 głównych niemieckich instytutów analiz gospodarczych.

Główną przyczyną takiego stanu rzeczy są wysokie, prawie dwukrotnie wyższe niż na zachodzie Niemiec koszty siły roboczej w przeliczeniu na uzyskany produkt. Będą one rosnąć jeszcze bardziej w wyniku zawartych niedawno umów zbiorowych

— stwierdza się w cpublikowanym w środę w Kilonii raporcie.

Inne opracowanie, przedstawione tego samego dnia przez Hamburski Instytut Badań Gospodarczych (HWWA), stwierdza jednak, iż nastąpił wyraźny wzrost inwestycji sektora prywatnego i publicznego we wschodnich Niemczech. Tendencja ta utrzyma się przez cały ten rok — podkreślono.

Inwestycje państwowe na wschodzie już w tej chwili są w przeliczeniu na jednego miesz-

kańca o połowę wyższe niż na zachodzie kraju. Inwestycje sektora prywatnego, mniejsze ubiegłym roku średnio o jedną piątą niż na zachodzie, w tym roku wyrównują się.

W ocenie ekspertów z Kilonii wzrost produkcji przemysłowej na wschodzie Niemiec nastąpi dopiero w 1994 roku, o powrocie koniunktury na zachodzie i wzroście efektów inwestycji. Mimo kryzysu w przemyśle, w całej gospodarce wschodniemieckiej nastąpi już w tym roku czteroprocentowy wzrost, który w roku przyszłym zwiększy się o 7 proc.

UKRAIŃSKA WOJNA NA GÓRZE

KIJÓW. Ukraiński prezydent i premier tego kraju nie doszli do porozumienia, które powinno kontrolować rząd i oskarżają się nawzajem o chęć zdobycia jak największej władzy.

Prezydent Leonid Krawczuk oświadczył, że jest gotów zmieniły wydaną w środę dekret, który stawiał go na czele rządu, lecz przestrzegł premiera Leonida Kuczmy przed walką o władzę.

Premier Kuczma utrzymuje, że dekret prezydenta przeszkadza mu w przeprowadzaniu reform rynkowych i chce dalej dążyć do osiągnięcia swych celów.

Z MIECZEM SAMURAJSKIM NA SPOTKANIE Z PAPIEŻEM

RZYM. 33-letni Jan Buika, Polak mieszkający od kilku lat w Włoszech, przy którym znaleziono no sporych rozmiarów miecz samurajski, został w niedzielę wieczorem zwolniony przez policję.

Karabinerzy zatrzymali go „do wyjaśnienia” w chwili, gdy przekasał się przez tłum wiernych, zgromadzonych na trasie przejazdu Jana Pawła II w miasteczku Foligno w środkowych Włoszech.

W plecaku Buiki znaleziono wspomniany miecz. Polak, który wcale nie sięgał po ten miecz ani też nie wykazywał żadnych akcesyjnych zamiarów, tłumaczył się policjantem, że broń tę posiadał „dla własnej obrony”.

Fakt, że został uwolniony przez policję wskazuje, iż nie traktuje ona całej sprawy poważnie. Na wszelki wypadek jednak zastosowano ochronę Ojca Świętego. Buika został oskarżony o posiadanie bez pozwolenia „niebezpiecznej broni”.

BERLIN OSRODKIEM ZORGANIZOWANEJ PRZESTĘPCZOŚCI

BERLIN. Berlin w coraz większym stopniu staje się międzynarodowym ośrodkiem zorganizowanej przestępczości. Wykorzystywany jest przede wszystkim przez wschodnioeuropejskie bandy do działań w Europie Zachodniej.

Opinię taką prezentuje policja Berlina. Według przewodniczącego berlińskiej organizacji Związku Zawodowego Policjantów (GdP) Burkharda von Walslebena policja przestała już panować nad zalewem przestępstw popełnianych przez zorganizowane bandy międzynarodowe.

Łamanie prawa ma bardzo różnorodnie formy — od szantażu i pozorowanych upadłości firm po kradzieże samochodów, przemyt papierosów i handel narkotykami a nawet ludźmi. W samym Berlinie zarejestrowano w ubiegłym roku ponad 4,7 tys. przestępstw. Straty z tego powodu

oblicza się na 29 mln DM, a w tym ki przestępstw z kradzieży samochodów, wymuszania haraczek za „ochronę” oraz handel bronią i narkotykami — na 56 mln DM. Policja, według Walslebena, zdaje sobie jednak sprawę o tym, że jest to tylko wierzchołek góry lodowej.

Szczególnie zastraszający jest zdaniem ekspertów, gwałtowny wzrost brutalności członków band, którzy nie cofają się nawet przed zabójstwami konkurentów i ofiar przestępstw. Dzieje się tak np. wśród Wietnamczyków, którzy opowalali przemysłowi i sów i nielegalny handel narkotykami. Ofiarami ryalizacji padło już wśród nich 10 osób.

Najbardziej aktywni są jednak przestępcy kryminalni z Rumunii, krajów Wspólnoty Europejskiej, krajów Państw oraz Turcji i Libanu.

LE PEN TWIERDZI, ŻE NIE JEST FASZYSTĄ

ATENY. Przewodniczący francuskiego skrajnie prawicowego Frontu Narodowego Jean Marie Le Pen oświadczył w środę w wywiadzie dla greckiego pisma „Eleftheros Typos”, że „wcale nie jest faszystą”. Le Pen przebywa właśnie na wyspie Korfu, gdzie przewodniczy obradom europejskiej partii skrajnej prawicy.

Kiedy w poniedziałek, Le Pen wyłączał na miejscowym lotnisku, powitano go około tysiąca demonstrantów skandydujących „Le Pen faszysta — wynocha”. Urazilo to najwyraźniej przywódcę Frontu Narodowego, który tłumaczył teraz Grekom, że „nie jest wcale faszystą, tylko antykomunistą”. Antykomunistą został jeszcze w 1947 roku, kiedy

to po raz pierwszy przybył do Grecji. Widział wtedy „komunistów” — że Grecy komunistów „odebrali matkom 40 tys. dzieci, wysłali je do krajów komunistycznych”.

Według Le Pena faszystą jest „koncept” przestępstwa, „nawet jeśli w początkach naszego stulecia, a wyróży i „socializm i kapitalizm” — „Socializm i kapitalizm są również przestępstwami”. Le Pen — w odpowiedzi na protesty Greków, którzy we wtorek wieczorem urządzili strajk przed hotelem, gdzie obradował przywódcę — stwierdził, że „biednej Grecji potrzebny jest turyści i ich dewizy, a nie ideologia”.

Kalejdoskop aktualności

GOŚĆ Z WATYKANU

Litwę przybył prezes papieskiej rady do spraw rożniny Alfonso Lopez Trujillo. Uczestniczył on na konferencji i odpowiedzialności, poświęconej 25-leciu encykliki papieża Pawła VI „Humanae Vitae”. Dostojny gość wygłosił na konferencji referat o wartościach encykliki „Humanae Vitae”. W czwartek kardynał Alfonso Lopez Trujillo celebrował Mszę Wileńską Bazylice Archikatedralnej.

WRÓCI SIĘ CZĘŚĆ PIENIĘDZY PRENUMERATOROM WYDAŃ WNP

„Lituvos paštas” zakomunikowała, że po rozliczeniu się z kwartałem WNP za prenumeratę w trzecim kwartale, pozostała część wykorzystanych pieniędzy prenumeratorów. Stalo się to w związku z zmian kursów rubla lub innych walut narodowych i talonów i organizacje, które zaabonowały prasę krajową WNP na kwartał br., mogą zwracać się do urzędów pocztowych od czerwca do 25 września. Nie wykorzystane pieniądze zostaną zwrócone.

ILU ŻYDÓW ZAMIESZKUJE ZIEMIĘ?

Wileński demograf Edward Norden, korzystając z danych Unii Europejskiej w Jeruzolimie, opublikował pracę, w której stara się ustalić, ilu Żydów zamieszkuje dzisiaj naszą planetę. Liczba 12,8 mln Żydów w diasporze, uważa, iż jest ona najdokładniejsza. Jeśli jednak przyjmujemy, że 12,8 mln to liczba realna, to się okazuje, iż wśród 5 mld mieszkańców na każdym 406 przypada jeden Żyd. Jest to najniższy wskaźnik od czasu podjęcia badań demograficznych. „W okresie międzywojennym Oświęcimiu światowe Żydostwo nie uzupełniło ponownych strat” — pisze z nostalgią Edward Norden.

WÓDKA ZAMORDOWAŁA MATKĘ I 6 DNI UKRYWAŁA W SZAFIE

W komisariatu policji w Możejkach zadzwoniła kobieta, która podała nazwiska, powiadając, że w jednym z pokoiów przy ul. Ventos znajdują się zwłoki zamordowanej M. S. 55-letniej, której udali się do wskazanego miejsca, znaleźli ją martwą. Ciało 55-letniej praczki z przedszkola ze skrópionymi rękoma i nogami było ukryte w szafie pod odzieżą.

W sądzie sędzią sędzią córka denatki przyznała, że 11 czerwca ukryła matkę, gdy ta zaczęła robić wyrzuty z powodu sposobu wychowania córki, więc jej nerwy nie wytrzymały. Po ukryciu matki w miejscu podziemia udala się do swego kochanka. W ciągu tych dni on jej przychodził kilkakrotnie na miejsce zbrodni, aby deklamować stłumiony odór rozkładającego się ciała. Sama też zawiadomiła do komisariatu policji i powiadomiła o przestępstwie.

PRZESTĘPY OKRADLI MŁODYCH KOSZYKARZY

W Kownie turniej koszykówki 12-letnich dzieci o Arvydasas Sabonis wygrała drużyna z Lublany. Jednakże chęła do domu w nie najlepszym nastroju.

Przedostatnim dniu zawodów okradziono cztery pokoje hotelowe „Sportas”, w których mieszkaly wszystkie drużyny gości. Zanim drzwi, skradziono rzeczy osobiste, pieniądze dzieci. Wśród czterech 12-letnich chłopców ukradli po 50 marek (litewskich). Ucierpieli koszykarze nie tylko z Lublany, ale też z Warszawy, prowano jeszcze włamać się do pokoiów warszawskich. Przystępy wiedzieli dobrze, co robią, gdyż na kradzież w czasie między godziną 17 i 20, gdy wszystkie zespoły udawały się do sali sportowej „Zalgirisu” na zawody.

SPRAWCY WYBUCHU DYZENTERII W PONIEWIEŻU BĘDĄ MUSIELI OPŁACIĆ WYDATKI NA LECZENIE

W dniach 15—16 lutego w Poniewieżu wybuchła dyzenteria. Mieszkańców miasta umieszczono w szpitalu zakaznym Poniewieża. W tym roku podjęzanych o zakażenie tą chorobą badano w szpitalu. Pracownicy Centrum Higieny i prokuratura miasta przyspłaly do poszukiwania sprawców tej choroby.

W poinformowały pomocnik głównego prokuratora Poniewieża, że w wybuchu dyzenterii jest państwowy kombinat mleczarski w Poniewieżu. W serze z tego kombinatu wykryto zarazki bakterii. Ustalono, że siedmiu pracowników kombinatu nie przestrzegało przepisów higieny i pracowało będąc chorymi. Wobec nich wszczęto sprawy administracyjne.

W szpitalu zakaznym w Poniewieżu na leczenie chorych na dyzenterię wydali 1,5 mln talań. Prokuratura zwróciła się do Arbitrażowego, aby wydatki na leczenie zostały wysądzone z państwowego kombinatu mleczarskiego w Poniewieżu.

REKORD PICIA PIWA

W Litwie Diceivičius z Uciany ustanowił nowy rekord Litwy w picciu piwa — kufel (pół litra) opróżnił w ciągu 3,2 sek. W tym konkursie „Rekordy Litwy” zanotowano, że najlepszy osiągnięcie wynosiło 5,2 sek.

Rekord został pobity na konkursie piwoszów Aukstoty zorganizowanym przez spółkę akcyjną „Utenos gerimai”. Uczestnikami były zespoły z miejscowości. Rywalizowało w nich po dwóch uczestników. Pili oni piwo po kolei: jeden zawodnik wystawia kufel na stole, po nim idzie pić następny. W tej konkurencji też najlepszy wynik osiągnęła piątka z Uciany. W konkursie zwyciężym dyrektorem generalnym „Utenos gerimai” został Julius Salts wzięty nagrody — po skrzyńce piwa, premie pieniężnej. Jedną z najwyższych nagród pieniężnych została wręczona jednej uczestniczce konkursu piwa Rai Grigiene — która wypita w ciągu 6,4 sek. i prześcignęła wielu mężczyzn.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, prasy i radia przygotował Jerzy SURWIEŁO

Własność dziedziczna — własnością utopijną

Gdybym nawet zapomniała numery poszukiwanych domów — poznałabym je od razu — widać, że przez wiele lat nie miały gospodarza. Od frontonu muruwanej kamieniczki opuszcza się tynk, kawałek ściany załazano iną deską, zbudowany w innym czasie komin kontrastuje z całym budynkiem, a piękny przed laty dom drewniany w głębi podwórka — dziś wyraźnie chyli się w stronę ziemi. Przy samej ulicy rozlokowały się szpetne składy, składziki, komórki.

A mimo to posiadłość Pawła Błażewicza wygląda imponująco. Nic dziwnego — trzy własne domy i to w samym centrum miasta na urokliwym Zwierzynku. Kilka metrów dalej ruchliwa Kestuciu, tu zaś na Traidenio oaza ciszy, spokoju.

Gdy w lipcu ubiegłego roku P. Błażewicz otrzymał zawiadomienie, że zostaje mu (jako jedynemu spadkobiercy) zwrócone prawo do własności — zdawało mu się, że to sen. W ciągu tych wszystkich lat stracił już nadzieję, że znów powróci na podwórko swego dzieciństwa.

Błogosławił chwilę, że przechował wszystkie dokumenty, w archiwum nie miał więc kłopotów i oto trzyma w ręku zawiadomienie, że zostaje mu przywrócone prawo własności do trzech domów przy ul. Traidenio o ogólnej powierzchni mieszkaniowej 307,40 m. kw.

Był jednak szczęściarzem, jak niewiele z gospodarzy, którym przywrócono prawo własności, albowiem jeden z lokatorów wyjeżdża do Izraela, zwalnia się więc mieszkanie. Może więc tu zameldować wnuczkę i siebie.

Nie wszystkim tak się powiodło. W wędrowce dziennikarskiej zetknęłam się z wieloma właścicielami, którzy własne domy (jakie odzyskali po latach) mogą oglądać tylko od zewnątrz — tak szczerze wypełnione są loketarami, że właściciel nie ma tu żadnego pomieszczenia. W opisanym poniżej wypadku, jak już wspomnieliśmy, jest inaczej — pan Paweł ma mieszkanie i dużo „trosk, które otaczają go dosłownie ze wszech stron.

Starostwo zwierzynieckie skreśliło te domy ze swej ewidencji (jako prywatne), czyli nie musi się już o nie troszczyć — o wszystko ma zadbać gospodarz. A ten zostaje nie tylko właścicielem,

ale w pierwszą kolej... dozorca.

— Nie stać mnie bowiem na jego wynajęcie — mówi P. Błażewicz. — Wyobraźcie sobie, musiałbym za emeryturę co miesiąc wygospodarować ponad tysiąc talań. Więc póki sił starcza sam sprzątam. Sam też wywożę śmiecie, robię drobne naprawy. Słowem, roboty i kosztów nie brakuje. Przed wojną mój ojciec otrzymywał 500 złotych miesięcznie komornego. Były to duże pieniądze, za które można było kupić pięć krów. Więc włożone pieniądze na zakup tej parceli (a poszedł na to posag matki) mogły być z latami zwrócone.

Parcelę przy dawnej ulicy Litewskiej mój rodzice nabyl w 1929 roku. Był to ładny kawał ziemi. Poem jej część wraz z częścią domu ojciec wydzierżawił na 36 lat.

Ale najpierw budowano domy. Trzy mieszkania rodzice wynajmowali lokatorom. Z tego żyłymi. Zostało nawet na zakup parceli w Werkach.

Potem przyszła nacjonalizacja, trzeba było poznęcać się z domami na Zwierzynku. Na lat prawie 50. Rodzice nie doczekali chwili, kiedy została im przywrócone prawa do własności.

Syn został jedynym spadkobiercą. Otrzymał dom z lokatorami w większości mieszkającymi tu od czasów nacjonalizacji. Jedni przyjęli bardzo spokojnie fakt że będą mieli teraz właściciela, drudzy wrogo, trzeci obojętnie niegując zupełnie jego istnienie, czyli nie płacąc za mieszkanie ani grosza.

A komorne, które pobiera obecnie P. Błażewicz wystarcza na... kilogram kiełbasy. Trudno się dziwić np. lokatorowi, który powrócił z więzienia, że nie płaci. Ale jak wytłumaczyć postawę dobrze usytuowanej lekerki zajmującej największe mieszkanie, która mieszka za darmo.

Niektórzy próbują udowodnić, że Błażewicz jest tu człowiekiem postronnym, że zmienił się rząd, więc zapewne zmienia się też uchwały. Nie są to czcze gadania, gdyż faktycznie 12 stycznia br. ukazały się zmiany do ustawy „O trybie i warunkach przywrócenia prawa własności obywateli na zachowane nieruchomości”. O ile dotąd właściciel nie mógł wysiedlić lokatorów na okres do dziesięciu lat (albowiem zostało

mu przywrócone prawo własności a nie własność), to w obecnej wersji „nie może wysiedlić lokatorów do czasu zanim nie zostanie im przydzielone, czy też kupione inne równoznaczne pomieszczenie mieszkalne”. Czyli praktycznie okres wejścia w posiadanie jeszcze bardziej się wydłuża. Bo kto przydzieli, czy też kupi mieszkanie? Miasto sądząc z obecnego tempa budownictwa — wapliwie. Sam lokator? A niby po co, bo i tu mu dobrze. Właściciel — za co i po co? Żeby to błędne koło było jeszcze bardziej zagmatwane dołączają się jeszcze jedno a... Przed rokiem, P. Błażewicz odzyskał prawo własności do domów, ale nie do ziemi, na której stoją. Uważał to za rzecz normalną i zrozumiałą, że jeżeli otrzymał dokument z archiwum potwierdzający własność — nie musiał pisać dodatkowego podania o zwrot ziemi. Gdy otrzymał domy, wtedy usłyszał, że nie dotyczy to ziemi, gdyż nie było osobnego podania o jej zwrot. Na jeszcze jedno staranie było już za późno.

Znalazł się w zaczerpniętym kole. Ma domy na własność ale prawnie nie jego ziemi. Nie może więc ich nikomu sprzedać, bo kto kupi dom stary, potrzebujący ogromnego remontu. Gdyby to była własna parcela, to co innego — wtedy na pewno znalazłby się chętny, który by nowe mieszkania dla lokatorów pokupował za parcelę w samym centrum miasta. Byłoby to może i wyjście dla gospodarza — miałby pieniądze na remont pozostałych domów.

Nie narzeka. Zresztą czy on jeden znalazł się w sytuacji papierowego właściciela. Ma tylko dokumenty i wiele trosk. Można zrozumieć też lokatorów, którzy zostali na rozdrożu — nie mogą sprywatyzować mieszkań, gdzie przeżyli dziesiątki lat, placili uczciwie czynsz. Dziś znalazł się właściciel. I chociaż nie ma on żadnych praw np. wysiedlenia itd., ale zawsze jakaś niepewność nawet przy układzie najlepszych stosunków zostaje.

Uchwałę wydano. Zanim się ukazała dyskusja o każdym działaniu, dziś po roku działania śmiem twierdzić, iż jest to dokument o utopijnej własności, albowiem nie uczesliwła ani właściciela ani też lokatorów.

Helena GŁADKOWSKA

Spotkania przewodniczącego Sejmu

21 czerwca przewodniczący Sejmu Česlovas Juršenas przyjął członka Knesetu Izraelskiego (parlamentu) Dana Meridora, dyrektora Centrum Wsiewsiala w Izraelu Efraima Zurofa i profesora Uniwersytetu Jeruzolimskiego Dowa Lewina.

Dokonano m.in. wymiany poglądów na ewentualną współpracę

parlamentarzystów Litwy i Izraela, poruszono również kwestie ściągania sądowego obywateli, podejmowanych o udział w ludobójstwie Żydów.

W tym samym dniu Česlovas Juršenas spotkał się z znanym działaczem politycznym USA, ambasadorem Edwardem Perkinsem, Edward Perkins, który przez długi

czas pracował w ONZ, naświetlił kierunki polityki zagranicznej nowej administracji USA. Česlovas Juršenas z kolei mówił o wysiłkach Republiki Litewskiej w kierunku integrowania się z Wspólnotą Europejską, aktywne zaangażowanie się do pracy organizacyjnej międzynarodowych. W rozmowie uczestniczył ambasador USA na Litwie Darrell Johnson.

(ELTA)

Dziś w bankach litewskich

Litewski Państwowy Komercyjny
dolar amerykański 380 (skup),
450 (sprzedaż), marka niemiecka 228 (skup), 270 (sprzedaż), rubel rosyjski 0,30 (skup), 0,40 (sprzedaż).
„Litimpex”
dolar amerykański 405 (skup),

450 (sprzedaż), marka niemiecka 235 (skup), 270 (sprzedaż), rubel rosyjski 0,30 (skup), 0,40 (sprzedaż).
Wileński Komercyjny
dolar amerykański 380 (skup), 420 (sprzedaż), marka niemiecka 225 (skup), 250 (sprzedaż), rubel rosyjski 0,35 (skup), 0,37 (sprzedaż).

„Lituvos verslas”

dolar amerykański 400 (skup),
450 (sprzedaż), marka niemiecka 245 (skup), 276 (sprzedaż), rubel rosyjski 0,30 (skup), 0,45 (sprzedaż).
„Innowacjii”
dolar amerykański 365 (skup),
440 (sprzedaż), marka niemiecka 225 (skup), 260 (sprzedaż).

Młodzież robi karierę zawodową Burda Moden pomaga

Dyrektor generalny Wileńskiej filii firmy „Burda Moden” pan Włodzimierz Babicz, mimo że zajmuje tak poważne stanowisko, nawiązuje do tych, o których mówimy: młodzież. Nie przekroczył jeszcze trzydziestki, a już zrobił karierę zawodową. Sukces ten zawdzięcza swojej pracowitości, solidności, szlachetności człowieka, na którym można polegać.

Pan Włodzimierz nie zapomina o swojej szkole. Oto niedawno udał się wraz z przedstawicielami firmy „Burda Moden”. Ci młodzi, serdeczni ludzie obdarzyli uczniów wspaniałymi niecodziennymi darami.

Firma ufundowała partię witamin za sumę tysiąca dolarów. Tego dnia cieszyli się dzieci, cieszyli się również goście, patrząc na dzieci.

Szkola Średnia im. J. I. Kraśkowskiego gorąco dziękuje firmie „Burda Moden” za ten piękny i potrzebny dar.

NA ZDJĘCIU: podczas przekazywania darów dyrektor szkoły Czesław Małowski i goście z firmy „Burda Moden” — ekspert Stasys Puzonis i dyrektor generalny filii Włodzimierz Babicz.

Fot. Zbigniew MARKOWICZ



SIĘGAMY PO INDEKS

NA STUDIA — DO AKADEMII POLICYJNEJ

Na studia stacjonarne do Litewskiej Akademii Policyjnej przyjmowani są obywatele RL, którzy nie przekroczyli 30 lat życia, mają wykształcenie średnie, nie byli karani, władają językiem państwowym, ukończyli choć osobistych przygotowań fachowego i fizycznego oraz stan zdrowia nadają się do pełnienia obowiązków funkcjonariusza policji.

Na studia zaoczne przyjmowani są obywatele RL, mający wykształcenie średnie i pracujący w chwili wstępowania w instytucjach spraw wewnętrznych.

(Uwaga dziewczęta: w 1993 r. na studia stacjonarne Litewskiej Akademii Policyjnej przyjmuje się tylko kobiety).

Kandydaci składają następujące dokumenty: podanie na ręce rektora Akademii (wypełnia się w Akademii); dokument stwierdzający ukończenie szkoły średniej (oryginał); rekomendację miejskiego (rejonowego) komisariatu policji (na studia zaoczne — również z zakładu pracy); 4 zdjęcia o rozmiarach 3x4 i 9x12; wyciąg z książeczki zdrowia (dla tych, którzy mają staż pracy); zaświadczenie o stanie zdrowia, wydane przez komisję lekarską Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Kandydaci powinni mieć dowód tożsamości lub tymczasowe świadectwo o obywatelstwie.

Aby uzyskać rekomendację komisariatu policji, kandydaci powinni w kwietniu-maju zwrócić się do komisariatu policji w miejscu zamieszkania. Tam też otrzymuje się skierowanie do centralnej komisji ekspertów medycznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w celu zbadania stanu zdrowia.

Na pierwszy rok wydziału dziennego dokumenty należy składać od 1 maja do 5 lipca.

Na wydział zaoczny — od 1 kwietnia do 20 maja, pod adresem: Wilno, ul. Ateites 20 od godz. 9 do 18, w soboty — od godz. 9 do 15.

Studentom na stacjonarnie Akademii wypłaca się stypendium, zapewnia się umundurowanie i, według możliwości, przydziela się bursę.

Kandydaci wstępujący na studia dzienne przyjmowani są w drodze konkursu. Bez konkursu po zdaniu egzaminów wstępnych przyjmowane są sieroty, dzieci funkcjonariuszy policji, którzy zginęli w czasie pełnienia obowiązków służbowych.

Egzaminy wstępne na I rok rozpoczynają się 15 lipca. Wstępujący na I rok składają egzamin z wychowania fizycznego, wykonują testy przydatności zawodowo-psychologiczne.

Do liczby uzyskanych punktów na konkurs zalicza się: ocenę egzaminu wstępnego i testów (w punktach); ocenę obowiązkowego

egzaminu dojrzałości z języka i literatury litewskiej, historii, języka obcego (w punktach).

Dla kandydatów, wstępujących na drugi szczebel (II rok LAP) egzamin wstępny rozpoczyna się od 15 maja.

Osobom, które w latach wcześniejszych ukończyły szkoły średnie lub pomaturalne, egzamin dojrzałości ocenia się na podstawie świadectwa dojrzałości albo załącznika do dyplomu: piątka — 10 punktów, czwórka — 8 punktów, trójka — 6 punktów.

Stacjonarne studia trwają 5 lat.

Dla studentów, mających dobre wyniki w nauce, władających językami obcymi, istnieje możliwość studiowania (stażowania) w zagranicznych uczelniach policyjnych.

Studenti, którzy ukończą pierwszy szczebel, otrzymują kwalifikacje policjanta. W trybie konkursu promuje się ich na wyższy rok. Osoby, które nie przeszły konkursu, kierowane są do praktycznej pracy i pracują jako policjanci.

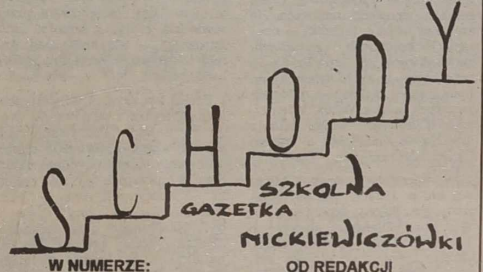
Studenti Akademii Policyjnej, którzy zostali delegowani w Akademię lub zrezygnowali z nauki w niej, powinni zwrócić Akademii wydatki na utrzymanie. Stosuje się to również wobec tych studentów, którzy nie uzyskali promocji w trybie konkursu na wyższy rok i odmówili przeprowadzenia ustalonego okresu w policji.

Brawo, Mickiewiczówka!

Miłą niespodzianką na zakończenie roku szkolnego sprawili uczniowie Wileńskiej Mickiewiczówki: własnymi siłami wydali gazetkę o wdzięcznej nazwie „SCHODY”. Jest tu wywiad z panem dyrektorem na aktualne szkolne tematy, 10 przykazań szkolnych, humor, konkurs z TAA-ATAK NAGRODĄ i wybory „Super Nauczyciela Roku”. Wszystko to „ubrane” w ciekawą szatę graficzną, językowo „Schody” również są bez zarzutu. Nawet nasz tropiciel błędów Przecinek nie znalazł do

czego by się przyczepić, a potem cieszył się przez cały dzień, że młodzież potrafi tak poprawnie pisać. Dorota, Henryk, Inessa, Karolina, Paweł, Zbyszek, Rajmund i Pszczółka Maja, czyli kolegium redakcyjne, obieca, że w następnych numerach gazetki będzie jeszcze sporo różnych innych pozycji, a więc wywiady, informacje, kroniki, artykuły, konkursy, że poruszane będą różne nurtujące młodzież szkolną problemy. Życzymy „Schodom” powodzenia i... czytelników.

„Pro i Contra”



- * Wywiad z panem dyrektorem
- * Atrakcyjny konkurs z nagrodą
- * Ankleta

Pierwszy numer szkolnej gazetki trafił właśnie do TWOICH rąk. Mam nadzieję, że znajdziesz tu coś ciekawego. Będziesz mógł wybierać spośród wywiadów, oficjalnych i nieoficjalnych informacji z życia młodzieży i szkoły, kronik, artykułów, konkursów, humoru, rozrywkę i wielu innych pozycji. Skoro uczniowie wydają tę gazetkę, to jej czytelnikiem będzie młodzież, a więc gazetka jest TWOJA i wydawana jest z myślą o TOBIE!!!

Nareszcie mamy swoją niezależną prasę! „RAZEM MŁODZI PRZYJACIELE!” — słowa naszego Wileśczaka i Patrona. Jeżeli coś Ci się nie spodoba, to wal prosto z mostu, współpracuj, pisz, poprawiaj. Na łamach „SCHODÓW” możesz poruszyć nurtujące Cię problemy. Słowem, BIERZ LOS W

SWOJE RECE

DLA PRZYSZYŁYCH FARMERÓW I... ICH ŻON

Wileńska Pomaturalna Szkoła Rolnicza (w br. obchodzący będzie 40-lecie) proponuje absolwentom szkół średnich studia na następujących kierunkach: mechanizacja, farmerstwo, ekonomika gospodarstwa domowego, menedżerstwo. Osoby, które ukończyły klasę, mogą wybrać mechanizację gospodarstwa domowego.

Na kierunku mechanizacja (po maturze) nauka trwa 2 lata 10 miesięcy. Technicy-mechanicy zdobywają kwalifikacje konsultantów, kierowników serwisu, specjalistów technicznej obsługi i napraw, zaopatrzeniowców-remontowców maszyn, gospodarzy-rybników i in.

Na kierunku farmerstwo nauka trwa 2 lata 10 miesięcy. Absolwentom ten szczególnie jest przydatny dla rolników indywidualnych. Zdobycie odbywa się z zakresu technologii produkcji roślinnej i zwierzęcej, a także mechanizacji i procesów. Uczelnia posiada

dobre kontakty z podobnymi placówkami w Polsce i Niemczech. Studenti mają możliwość wyjechać na praktyki produkcyjne do tych krajów, mają też możliwość kontynuowania studiów w Macierzy. W tym roku na roczny uzupełniający kurs do SGGW wyjedzie 12 absolwentów.

Po raz pierwszy szkoła wprowadza nowy kierunek — ekonomia gospodarstwa domowego. Plan studiów przewiduje następujące przedmioty: zdrowe żywienie, kulinaria, cukiernictwo, gotowanie i konserwowanie, kultura bytu, rodzina i wychowanie dzieci, modelowanie, krój i szycie ubrań, podstawy produkcji roślinnej i zwierzęcej, warzywnictwo, kwaciarstwo, dekoracyjne sadownictwo, towaroznawstwo i in. Dla dziewcząt jest to interesujący i potrzebny zawód.

Na kierunku menedżerstwo studenci zdobędą wiadomości z zakresu marketingu i menedżmentu, towaroznawstwa, rachunkowości, fi-

nansów, biurowości, produkcji roślinnej i zwierzęcej, samochodów i przepisów ruchu drogowego, informatyki i zastosowania komputerów. Nauka trwa 3 lata.

Jako że egzaminy wstępne są ujednolicone z egzaminami maturalnymi, przyjęcie będzie odbywało się na podstawie konkursu świadectw. Dokumenty przyjmowane będą od 24 czerwca. Posiedzenia Komisji mandatowej odbędą się w dniach 27-29 lipca.

Bardziej szczegółową informację można uzyskać telefonicznie: 54-22-10, 54-22-18, 54-22-23.

W październiku 1993 r. w Wileńskiej Pomaturalnej Szkole Rolniczej odbędzie się spotkanie pokoleń z okazji 40-lecia szkoły. Komitet organizacyjny prosi poinformować szkołę o swym udziale wszystkich chętnych do 1 września br. pod nr telefonu 54-22-23, 54-22-18 lub pisemnie.

Ludzi z zaścianka dojrzyńskiego cechowała mentalność, ponieważ lubili dobrze zjeść i wypić.

Ksiądz Robak po śmierci uświadomił sobie, że dzieło jego nie zostało ukończone.

Zebrał mgr Ryszard GAJCZYK

Młodzież zdobyła Wiedzę

(Dokończenie ze str. 4)

upału, deszczu, grzmotów, błyskawic poruszać się zdecydowanie naprzód, zgodnie z planem.

Na twarzach chłopców i dziewcząt jak nigdy, pełnia życia i sens: „warto być razem”, być młodym i odważnym, do nas należy świat!

Dla rodziców — nie martwiecie się! Nie oszczędzamy pieniędzy na jedzenie i napoje, bo chcemy przytyć na siodełku, które już pokochałyśmy, zwłaszcza teraz, kiedy podjadą i zjadą górskie, cudowne pejzaże Beskid i Karpat przygotowały nas na podobaj Alp.

Każdy dzień to wielka historia zmagania, pracy nad sobą, a przede wszystkim to czas ubogocenia wiedzeniami i modlitwą w Sakramentach, licznymi spotkaniami z przyjacielami, z tymi, którzy błogosławieństwem i modlitwą nas wspierają. Nie sposób wymienić wszystkich miast i wiosek, spotkanych dostoj-

ników (Ks. Prymasa Kard. Józefa Glempa, arcybiskupów, biskupów i kapłanów, profesorów, dziennikarzy i polityków, harcerzy...), choć z niecierpliwością czekamy na najważniejsze spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II i modlitwę przy Grabob Aniołów.

Mamy świadomość, że dzięki „odnowie w Duchu Świętym”, napełnieniu miłością, nadzieją i wiarą — Bóg zwyciężył w nas. To jemu chwala i cześć za dar pielgrzymowania.

Pozdrawiamy wszystkich: rodziców i przyjaciół, dzieci i młodzież, trwającą jednością razem z Wami na modlitwie. Zyczymy na godnym poziomie udanego „Złotu Turystycznego”. Zachęcam także wielu młodych do niezastąpionych przeżyć II Pielgrzymki Miłosierdzia z Ejszyszek do Matki Bożej Miłosierdzia w Ojstrze Bramie w dniach 12-16 lipca br. „Radjucio się w Panu...”

Ks. Dariusz STAŃCZYK wraz z pielgrzymami

HUMOR Z ZESZYTÓW

W czasie czytania „Pana Tadeusza” czułem wyraźnie wątek Ks. Robaka.

„Pan Tadeusz” to najbardziej czytany utwór polskiego romantyzmu.

Ks. Robak wskutek gangreny spowiadał się Gerwazemu ze swoich czynów.

Jacek Soplica habilituje się na księdza i odtąd występuje jako Robak.

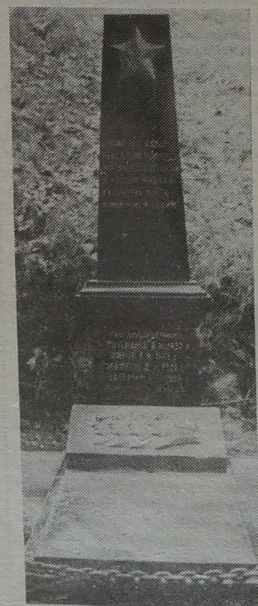


22 czerwca 1941 r. rozpoczęła się wojna niemiecko-radziecka

Zabrała dzieciństwo, życie...

Dla mieszkańców Kresów II Rzeczypospolitej, moich rodaków i ziomków był to ciąg dalszy tragedii zapoczątkowanej 1 września 1939 r., ciosu zadanego w plecy 17 września tegoż roku, gdy Armia Czerwona przekroczyła wschodnią granicę Polski. Na ten temat już wiele książek napisano. Nie będę więc powtarzać tego, o czym można przeczytać — o Hitlerze, Stalinie, Ribbentropie, Mototowie i in., paktach, zmwach, umowach, ile kto miał wojska, techniki, o operacjach wojennych, porażkach, zwycięstwach itd., itp. Działaj o tym, czego w tych dziełach nie było i nie będzie — o losach zwykłych ludzi z Wilna, Wileńszczyzny, którym wojna zabrała dzieciństwo, młodość, a bardzo często najważniejsze — życie.

W dzieciństwie Antoni Michno, ur. w 1924 r. we wsi Mikszany, gm. Polany, pow. Oszmiański, woj. Wileńskie, marzył o nauce w szkole podoficerskiej, służbie czynnej w Wojsku Polskim. Bardzo mu się podobał mundur wojskowy. Będąc uczniem klasy 3 razem z kolegą Mietkiem Zamara uczestniczył w zajęciach Przystosowania Wojskowego w 13 pp. w Pułtusk. Wojna pokrzyżowała wszystkie plany. W latach 1940–41 musiał ciężko pracować w cegielni, potem Niemcy zabrali go na roboty do tartaku w Ostrowcu. Tutaj zaczął działać w konspiracji AK. Zbierał amunicję, dane o uzbrojeniu Niemców i in. Przekazywał je przez Tadzika Topola, który był w 8 Oszmiańskiej Brygadzie AK „Tura”.



Antoni Michno ps. „Motyl” jako członek samodzielnej brygady pod dowództwem ppor. Wiktora Pułowskiego pamięta, jak w okolicach Uczkury i Feliksowa zginęli w nierównej walce z wrogiem Zenon Bobojć i jego kolega, jak w lipcu 1944 r. brygada „Wiktora” została dołączona do 8 Brygady „Tura” i podążała w kierunku Wilna, by wziąć udział w operacji „Ostra Brama”. „W lesie pod Turgielami zostaliśmy zaatakowani przez sowieckie czołgi i samoloty „kukuruznik” — wspomina pan Antoni. — Byliśmy zmuszeni złożyć broń...”

Potem był obóz w Miednikach, pełna cierpienia i poniewierki droga do Katugi. „Pozywano nam orzeki, wydano sowieckie umundurowanie, komu się udało ukryć orzełka, przypiął go do „piłotki” — kontynuuje dalej. — Rozdzielono nas na „roty”, „wzwoody”. Następnego dnia załadowano „Snimitie waszy ptuszki...” i oznajmiono: „Wy budicie żołdatami Krajonoj Armii. Nowaja polskaja wlaśt’ was nie prinimajet, wy — pilśudcziki...” Tak zaczęło się moje wojskowe życie w 361 rezerwowym pułku piechoty Armii Czerwonej. Codziennie odbywały się ćwiczenia na strzelnicy. Pewnego dnia przychodzimy na strzelnicę, a tu widzimy długą stół nakryty czymś czerwonym, pułkowy sztandar powiewa, siedzi dowódca pułku, przy nim liczna grupa oficerów. Pada komenda: „Postrit’ k przisiage”. Zapanowała grobowa cisza. Czekały o będzie dalej. Głos zabrał pułkownik: „Wot rebjata, My was obuczili, a tiepiej’ budietie prinimat’ przisiage i pojedietie na front bit’ wraga...” Rota przysięgi w języku rosyjskim była taka sama, jak dla obywateli radzieckich. Odmówiliśmy jej złożenia w tym brzmieniu. Oświadczyliśmy: „Dajcie nam przysięgę z krzyżem, z Bogiem, tak jak przyjmują ją polscy żołnierze. Przeciż myśmy składali przysięgę na wierność Polsce”. W odpowiedzi usłyszeliśmy: „Wy Polakom nie nużny, eto drugaja Polska”. Wyśmialiśmy, wywidaliśmy te riposte. Zostaliśmy rozbrojeni, zabrano nam nowe mundury i dane stare oraz znoszone kamazse. Po dwóch tygodniach załadowano do wagonów towarowych i wywieziono do rejonu jęgorowskiego w obwodzie moskiewskim. Nasz 2 batalion ulokowano na 32 km przy torach kolejowych. Jakis czas żyliśmy pod gołym niebem, potem zbudowaliśmy ziemianki. Do roboty w lesie każdy musiał dobrać sobie partnera. Ja pracowałem z Pacewiczem z Ejszyszek. Z mojej wsi w naszej kompanii byli: J. Groński, H. Sutkus, M. Kajetowski, B. Zdanowski, W. Karwicz, W. Crembowski. Praca była katorżnicza, karmiono bardzo źle.

Jesienią 1945 r. razem z Marianem (nazwiska nie pamiętam)

z Białegostoku udało mi się uciec i wrócić do domu. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie poszukiwano mnie. Chyba czuwała nade mną Matka Boska Ostrobramska.

Na Białorusi mieszkałem do 1989 r., obecnie zadomowiłem się w Wilnie. Jako „pamiętkę” z tamtych czasów przechowuję zaświadczenie wydane w 1989 r. przez komisariat wojskowy w Ostrowcu, które stwierdza, że „...od 5 sierpnia 1944 r. odbywał się służbę w Armii Czerwonej w 361 rezerwowym pułku piechoty 31 rezerwowej dywizji piechoty, zdezerterowaliście 13 listopada 1945 r.”.

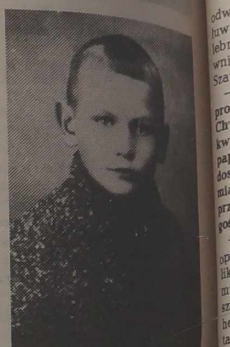
W czasie okupacji w 1943 r. z domu dziecka w Czarnym Borze Niemcy wywieźli do Wilna dużo zdrowych dzieci (niepełne, okaleczone nie zabrali). Na krótko zamieszkali w Klastorzce Misjonarzy przy ul. Subcz. Potem wo stały wywiezione do Niemiec, jakdy miały być krwiodawcami dla rannych żołnierzy Wehrmachtu. Większość dzieci była polskiej narodowości. Nikt nigdy o nie nie upomniał się, ponieważ byli sierotami. Co się stało z nimi?

Spśród dzieci wywiezionych z Czarnego Boru uratowało się tylko jedno — 9-letni Tadzik (nazwisko znane redakcji). Jest to jedyny żyjący świadek owego okrutnego wydarzenia. Próbował odszukać kolegów z tamtej grupy. Niestety, nikogo z nich w Wilnie nigdy nie spotkał. Tadzik został przy życiu dzięki polskiemu patriocie Zenonowi (Henrykowi — ?) Smklewiczowi, ówczesnemu długoletniemu wychowawcy domu dziecka w Czarnym Borze. Jechał on za samochodem wiozącym dzieci do Wilna, by przynajmniej jedno dziecko uratować przed śmiercią. Pan Sinkiewicz wyjechał do Polski. Może jeszcze żyje i odezwie się?

Ratując nawet jednego człowieka, ludzie ratowali życie. Wśród uratowanych znalazł się również obecny proboszcz kościoła w Mejszagole, ks. prelat Józef Obrebski. Po przeczytaniu mojej książki „Rachunki nie zamknięte” w swoim liście m.in. pisze: „Kaźda jej stronica wypełniona jest krwią, łzami, wspomnieniami. Chciałbym wyznać, co przypomnia mi plac w Turgielach, o którym jest mowa w książce. W czerwcu 1932 roku tu społeczeństwo witało przy wspaniałej bramie z umieszczonym wysoko Białym Orłem Prezydenta RP Ignacego Mościckiego. W 1938 roku na miejscowym placu przemawiał do licznie zebranych generał Lucjan Żeligowski, wzywając do jednoczenia się wobec zagrożenia ze Wschodu i Zachodu. 11 czerwca 1942 roku tysiące ludzi odprowadzały księdza Józefa do więzienia, a 12 czerwca — na ich błaganie — Hauptmann Eiberg na swoją odpowiedzialność

zabrał mnie z więzienia i tu przywoził. Ślad odbył się Exitus Izraela na śmierć pod Jaszunami. W Turgielach w 1944 roku, po uroczystej Rezurekcji gen. „Wilka” przjął defiladę piechoty i kawalerii Armii Krajowej”.

Z listu nadanego przez Józefa Rusakiewicza z Mejszagoly dowiadujemy się, że w latach 1943–44 zginęło 39 niewinnych ludzi z parafii mejszagolskiej lub z niej pochodzących. Dane te zaczerpnął z kościelnych ksiąg parafialnych, które mogą być pomocne w poszukiwaniach. Podajemy nazwiska tych osób, ponieważ, być może, ich losy nie są znane rodzinom: Czesław Andruszkiewicz s. Konstantego i Stefani z Romejków, lat 19, rozstrzelany przez gestapo 27.05.1943 r.; Leon Bekasen, 28 lipca 1943 r. zginął we wsi Pobjedzie koto Szrywint; Bronisław Janowski, lat 25, 26 października 1943 r. zastrzelony przez policję litewską we wsi Konsystaw; Stanisława Walterówna, lat 30, 10 listopada 1943 r. zabita we wsi Widowiczki; Paulina Wieżnis, lat 50, rozstrzelana przez Niemców; Franciszka Wiejaliśówna, lat 64, zastrzelona w Mejszagole; Michał Cybulski s. Rafała, lat 38, zabity 15 grudnia 1943 r. we wsi Darżozary; Józef Kwakszys s. Michała, lat 29, rozstrzelany 25 marca 1944 r. we wsi Kwaksze; Rjotr Wojtkiewicz s. Mikołaja, zabity 3 lipca 1944 r.; Henryk Kuppko s. Władysława i Bronisławy z Jachimowiczów, 5 lipca 1944 r. zabity przez Niemców koło szkoły w Mejszagole, pochowany przez proboszcza ks. Józefa Szalkowskiego na cmentarzu w Mejszagole; Józef Adamowicz s. Józefa i Pauliny z Parszulo, lat 17, zabity w walce z Niemcami na przedpolach wsi Galina; Eweryst Andrukajtis s. Antoniego i Zofii z Morszeckich, 9 lipca 1944 r. zabity przez Niemców w Mejszagole, pochowany na miejscowym cmentarzu, pozostawił żonę i 5 dzieci; Klémens Puzewicz, lat 20, ze wsi Miedziuki, w lipcu 1944 r. zginął w walce o Wilno, pochowany w Kalwarii; Józef Kucharzewski z Wyszniawa k/Swiru, lat 24, 13 lipca 1944 r. zginął w walce o Wilno, pochowany w Kalwarii; Weronika Kucharzewska, lat 26, rozstrzelana przez Niemców w Mejszagole podczas działań wojennych; Jan Zygiel s. Mieczysława, lat 11, z Wilna, zabity przez Niemców w Mejszagole; Stanisław Tomaszewicz s. Stanisława, lat 28, rozstrzelany przez Niemców w Mejszagole; Romuald Jodzisz s. Antoniego i Aleksandry, zginął w czasie walk z Niemcami; Hipolit Mikciekiewicz s. Józefa, lat 40, Ludwik Jakubicki s. Józefa i Weroniki, lat 31, Antoni Danilewicz s. Macieja i Urszuli, lat 70, Józef Mackiewicz s. Justyna i Marianna, Jan Brasiłowski s. Jerzego i Heleny, lat 68, Janina Sawicka c. Franciszka (pogrzebana w Wilkomierzu) — wszyscy zginęli w dn. 9–15 lipca 1944 r.; Romuald Ziembinski s. Władysława i Franciszki, lat 17, 10 lipca 1944 r. zabity w Gładkiszkach; Józef Puzewicz s. Kazimierza i Janiny, lat 65, 10 lipca 1944 r. zamordowany w Grycjuncach; Antoni Gejbo



s. Józefa i Anny z Mejszagoly, lat 55, zabity 10 lipca 1944 r.; Stanisława Markowicz c. Jana i Heleny z Izabelina, zabita 10 lipca 1944 r., pogrzebana w Astonajciach; Franciszek Borawicki s. Franciszka i Marii z Mejszagoly, zabity 11 lipca 1944 r.; Teofil Sokolowska c. Józefa, Karolina Szykowska, lat 82 — zmarły od ran; Edward Sosnowicz (kij), lat 14, zginął od wybuchu granatu; Irena Sawicka c. Franciszki, lat 15, we wrześniu 1944 r. zmarła od ran; Jan Gelbun z Wiktorii, lat 25, zabity przez sowieckie funkcjonariusza w Lesie Ejlakskim; Edmund Andrukajtis s. Antoniego i Zofii, lat 14, zmarł od ran odniesionych w bitwie partyzanckiej; Witold Zagiel s. Władysława i Urszuli, lat 23, zabity podczas łapanki w Papieru w listopadzie 1944 r.; Wincenty Bobrowicz, lat 22, w listopadzie 1944 r. zabity we wsi Wielebieszki; Michał Astyk s. Mikołaja i Tekli, lat 30, w grudniu 1944 r. rozstrzelany przez komandosów litewskich we wsi Zyndule; Wacław Stankiewicz s. Jana i Lucji, lat 34, w sierpniu 1944 r. zabity przez Niemców w Sawikach.

Jeżeli ktokolwiek może uzupełnić te dane, czekamy na wiadomość.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIACH: 1935 r., Pułtusk — Antoni Michno (sto pierwszy od lewej) wśród uczestników Przystosowania Wojskowego w 13 pp.; żołnierz 361 rezerwowego pułku piechoty, który odmówił przyjęcia przysięgi — Antoni Michno („Motyl”) (od lewej w drugim rzędzie); obok — Michał Kajetowski (mieszka w Szczecinie), o domu w Mejszagole; Józef Obrebski — pierwszy od lewej — s.p. Bolesław Zdanowski „Zajac”, dalej — Wincenty Karwicz „Sępka” (mieszka w Olsztynie), Henryk Sutkus (mieszka na Białorusi); sędzią Tadzika (nazwisko znane od Niemiec r. przed wywozkiem do Niemiec; pomnik lotników radzieckich poległych w 1944 r. w wioskach o Wilno. Znajduje się na cmentarzu wojskowym na Antokolu. Przeniesiony tu został spoczął Wilki podczas postępu zranienia drogi. Repr. Walery Charin, Fot. Zbigniew Markowicz

Szykujemy się do wizyty Ojca Świętego

Rozmawiamy z rzecznikiem prasowym Komitetu Wizyty Papieża w Litwie, redaktorem Kataliku pasaulis" księdzem wyśladym BIELICKASEM.

— Czy znany jest już dokładny termin wizyty Ojca Świętego na Litwę?

— Tak, dziś już możemy podać dokładną datę. Ojciec Święty przylatuje do Wilna 4 września i będzie gościł na Litwie 4 dni. 8 września papież wyruszy w dalszą podróż po krajach bałtyckich. Następnym etapem jego podróży będzie Ryga.

— Jakże, poza stolicą, miastem Litwy będą miały zaszczyt gościć głowę Kościoła Katolickiego?

— Poza Wilnem Jan Paweł II odwiedzi Kowno, Szawle i Szwajewę. Uroczyste nabożeństwa celebrować będzie w Wilnie, Kownie i na Górze Krzyżowej pod Szawlemi.

— Jak na cztery dni pobytu, program jest bardzo napięty. Czyba w tej sytuacji istotną rolę w sprawie przejazdów papieża i towarzyszących mu duchownych Kościoła z miasta do miasta. Jakli środek lokomocji przewidzieliśmy dla dostojnych gości?

— Uznaliśmy, że najbardziej optymalnym wariantem będą helikoptery. Ponieważ zaś nie mamy na Litwie odpowiednich maszyn, mamy zamiar wypożyczyć helikoptery w Polsce. Przekraczając w tej sprawie prowadzi z polską Ministerstwem Komunikacji o ile się orientuje, rozmowy przebiegają pomyślnie.

— Gdzie zatrzymają się Ojciec Święty podczas pobytu na Litwie?

— Jan Paweł II będzie miewał w siedzibie nuncjusza apostolskiego w Wilnie. Mieszkańcy stolicy pewnie zauważą, że na tę okazję pałac nuncjusza został odnowiony. Noclegi papieża w innych miastach Litwy będą się przeznaczały. Program jest taki — co rano Ojciec Święty będzie wyruszał z Wilna, zaś wieczorem — po spotkaniach — będzie wracał do stolicy.

— Pytanie nurtujące zapewne każdego wilanina: Poza uroczystą Mszą świętą w parku Vingis (Zakret), jakie jeszcze nabożeństwa odbędzie w Wilnie Jan Paweł II i z przedstawicielami grup społecznych czy przemianowych się spotka?

— Niestety, na razie nie możemy podać szczegółów, gdyż program pobytu papieża na Litwie jest zatwierdzony ostatecznie. Ale z grubsza mogę powie-

dzieć, że przewidziane jest spotkanie Ojca Świętego z inteligencją i młodzieżą akademicką na Uniwersytecie Wileńskim. Poza tym Jan Paweł II niewątpliwie odwiedzi Ostrą Bramę i u stóp Matki Boskiej Ostrobramskiej odmówi różaniec. Prawdopodobnie, co niewątpliwie ucieszy Czytelników „Kuriera Wileńskiego”, w kościele pw. Św. Ducha papież spotka się z przedstawicielami społeczności polskiej na Litwie.

— Powróćmy na chwilę do parku Vingis. Coraz częściej rozlegają się zaniepokojone głosy twierdzące, że park ten nie zmieści wszystkich wiernych, którzy przybędą na spotkanie z Namieśnikiem Chrystusa. Mówi się o 300 tysiącach miejsc, tymczasem są prognozy, że wraz z pielgrzymami z zagranicy, w Wilnie na spotkanie z papieżem pojadą około miliona ludzi.

— W pewnym stopniu podzielał to obawy. Z drugiej jednak strony — czy jest w Wilnie inne miejsce bardziej odpowiednie do tego celu niż park Vingis? Mam nadzieję, że odwiedziny papieża także w innych miastach Litwy, wpłyną na dość równomierny podział napływu pielgrzymów i nieco odciążą stolicę.

— Zostaliśmy na chwilę przy pielgrzymach. Czy już wiemy, ilu ich napłynie do nas z Polski, Białorusi, Rosji? I czy nie będzie problemów z przekraczaniem granicy polsko-litewskiej przez pielgrzymki podążające z Polski?

— Boimy się w tej chwili prognozować, ilu zagranicznych pielgrzymów przyjdzie nam przyjąć. Ale co się tyczy pielgrzymów z Polski, pamiętamy, że gościnne przyjęcie, jakie Polska zgotowała dla Litwinów w Łonży podczas pobytu Ojca Świętego w ojczyźnie w 1991 roku. Postaramy się odwzajemnić. Polakom nie mniejsza gościnność. I mogę zapewnić, że polsko-litewską granicę zorganizowane pielgrzymki z Polski (podobnie jak to w 1991 roku było z pielgrzymkami z Litwy) będą przekraczały w trybie specjalnym — czyli poza kolejką.

— A co z zakwaterowaniem pielgrzymów...?

— Tą sprawą zajmuje się Samorząd Wilna. Wiem, że będą wydzielone miejsca na obozowiska dla pielgrzymów, zorganizowane są także noclegi w szkołach i akademikach.

— A propos szkół. Podobno w związku z wizytą Ojca Świętego rozpoczęcie roku szkolnego zostanie o tydzień przesunięte.

— O ile mi wiadomo, minister

kultury i oświaty pozostawił tę decyzję szkołom.

— I sprawa dla Czytelników bardzo istotna. Gdzie ludzie mają zwracać się w celu uzyskania wejściówek na uroczyste nabożeństwo w parku Vingis?

— Samo przez się rozumie, że musi się odbywać w sposób zorganizowany. Dlatego zgłoszenia na wejściówki należy składać w swojej parafii lub też wspólnocie religijnej. Podobnie rzecz ma się z pielgrzymami z zagranicy. Organizatorzy pielgrzymek muszą zawnazu złożyć zgłoszenia w Komitecie Wizyty Papieża na Litwie. Dla zainteresowanych podaje adres, telefon i fax komitetu: Popiezius Apsilankymo Lietuvoje Komitetas — Jakšto 9-309, 2600 Vilnius, Lietuva, tel. 22-24-91, fax 22-24-91.

Na zakończenie pragnę dodać kilka słów w imieniu duchownych. My, duszpasterze, zdajemy sobie sprawę z historycznej i politycznej wagi tej wizyty. Pamiętam, że jest to pierwsza wizyta papieża w historii Litwy. Nie bez znaczenia jest też dla nas fakt, że Litwa jako pierwsza z państw należących niegdyś do ZSRR ma zaszczyt gościć Ojca Świętego. Ale dla nas ważniejszy jest duchowy aspekt tej wizyty. Wzicie tej przyswieca myśl odnowienia Kościoła katolickiego na Wschodzie. Niestety, nie wszyscy do tego dośrośliśmy. Niski poziom wiedzy religijnej na Litwie jest wciąż żenujący. Rozumiemy, że nie jest to wina ludzi, lecz systemu, który przez z górą 40 lat zasiewał ziarno zwątpienia i strachu w duszach ludzkich. Te straszne czasy minęły, ale spustoszenia poczynione w duszach ludzi pozostały. Nie sposób tego naprawić w ciągu roku czy dwóch. Ale zachęcamy wszystkich do wzięcia udziału w przedsięwzięciach, jakie Kościół organizuje w związku z zbliżającą się wizytą Ojca Świętego. Jest tego naprawdę bardzo dużo — zarówno dla dzieci, młodzieży jak i dla dorosłych. Są to konkursy, konferencje, rekolekcje, obozy, nabożeństwa charakterystyczne. Ojciec Święty dąży do odnowienia Kościoła i jest to możliwe jedynie poprzez odnowienie naszych dusz.

— Mam nadzieję, że ten apel dotrze do adresatów. Dziękuję za rozmowę i żę, że niedługo będziemy mogli poinformować naszych Czytelników o zbliżającej się wizycie Ojca Świętego bardziej szczegółowo.

Rozmawiała

Lucyna DOWDO

Konkurs "Dziewczyna "Kuriera"



Irena PALEWICZ

PRZENIESIONO DIEN WOLNY OD PRACY

Rząd Republiki Litewskiej postanawia przesunąć dzień wycinku z soboty 3 lipca na poniedziałek 5 lipca 1993 r.

Przedsiębiorstwa i organizacje, które nie mogą pracować w dniu 3 lipca 1993 r. ustalają inny dzień pracy.

SPORT

PIŁKA NOŻNA. Dobiegły końca rozgrywki o mistrzostwo Litwy drużyn pierwszej ligi. W ciągu całego turnieju o palmę pierwszeństwa rywalizowały zespoły „Ekranasu” z Poniewieża i wileńskiego „Zalgiris”. Już przed zakończeniem mistrzostw stało się jasne, że pierwsze miejsce zdobędzie piłkarze „Ekranasu”, a drugie — wilaninie. Spotkali się oni na finiszu. Mecz w Wilnie zakończył się remisem — 1:1. Tak więc drużyna z Poniewieża ma prawo reprezentować Litwę w Pucharze Europy. W Pucharze Zdobywców Pucharów mogą wystąpić wilaninie, jeżeli w finale turnieju o puchar Litwy pokonają w Kłajpedzie miejscowego „Sirijus”.

● Zakończyły się zmagania pierwszej ligi o mistrzostwo Polski. Pretendenci do medali w ostatniej kolejce zagrali tak: „Wisła” — „Legia” — 0:6, ŁKS — „Olimpia” — 7:1, „Lech” — „Widzew” — 3:3. W ten sposób tytuł mistrzowski po raz czwarty w historii klubu zdobyła „Legia”. Wicemistrzostwo wywalczyli piłkarze ŁKS, a brązowe nagrody zdobył „Lech”. Te dwa ostatnie zespoły wywalczyły prawo startu w turnieju o Puchar UEFA. Na a „Legia” walczyć będzie o Puchar Europy.

● W ostatnim meczu turnieju o Puchar USA Niemcy pokonał Anglię — 2:1 i zajął pierwsze miejsce. Na kolejnych pozycjach uplasowały się drużyny Brazylii, USA i Anglii.

● W turnieju o mistrzostwo Ameryki Południowej Brazylija zremisowała z Peru — 0:0. Paragwaj wygrała z Meksykiem — 2:1, Argentyna pokonała Boliwii — 1:0.

● W ramach eliminacji do

piłkarskich mistrzostw świata Portugalia pokonała Malte — 4:0, a Irak z identycznym wynikiem wygrał z Pakistanem.

● Puchar Włoch zdobyła drużyna AC Torino. Po wygranej w pierwszym meczu na własnym boisku z „Roma” — 3:0 piłkarze Turynu przegrali na wyjeździe tylko — 2:5.

LEKKA ATLETYKA. Podczas mistrzostw Rosji w Moskwie nowy rekord świata w trójskoku ustanowiła I. Czen skacząc na odległość 14 m 97 cm. M. Ozłobina pokonała 100 m przez płotki z najlepszym czasem sezonu na świecie — 12,47 sek.

Czwarty wynik w historii w biegu na 400 m uzyskał podczas mistrzostw USA M. Johnson — 43,74 sek.

KOSZYKÓWKA. Zacięty charakter noszą finałowe spotkania o mistrzostwo zawodowców NBA. W czwartym spotkaniu „Chicago Bulls” pokonał na własnym parkiecie „Phoenix Suns” — 111:105 (M. Jordan zdobył dla „Bucks” 55 pkt), ale następnie uległ — 98:108. Prowadzą tymczasem koszykarze Chicago — 3:2, ale dwa ostatnie mecze finałowe grać będą na parkiecie rywali.

KOLARSTWO. Zakończył się IV Międzynarodowy Wyścig „Solidarności”. Wszystkie stopnie podium zajęli kolarze polski. Na najwyższym stopniu D. Barancwski, na drugim — R. Wadecki, a na trzecim — T. Brodzka.

PIĘKA RĘCZNA. W ramach eliminacji do mistrzostw Europy handbolistów Litwy na wyjeździe pokonały w pierwszym meczu Francję — 23:21, a w drugim zremisowały — 24:24.

Mistrzostwa odbędą się w 1994 r. z udziałem 12 drużyn. Oprócz Litwy i Francji w tej grupie eliminacyjnej startują również Łotwa i Norwegia.

SOLECZNIKI POSZUKUJĄ BALETMISTRZA

Już od siedmiu lat działa w Solecznikach dziecięca szkoła muzyczna. Uczeszcza do niej 175 dzieci — polskich, litewskich, białoruskich, Litwa uczy się 25 pedagogów. W szkole są następujące działy: zespół pigięnych, baletu i muzyki (akordeon, instrumenty smyczkowe, dęte, fortepian).

Ostatnio jednak szkoła ma poważny problem: nie ma nauczyciela baletu. Może się znaleźć baletmistrz, chcący przekazywać sztukę solecznickim dzieciom? Chętnych prosimy się zgłaszać do dyrektora szkoły p. Bogdana Bogdanowicza (tel. 51-50408, kierunkowy z Wilna 8-250).

Inf. w.t.

Śladami naszych publikacji

Kto ma odbudować Kalwarię?

„Kurier Wileński” (nr 105 z 3.VI.93) zamieścił wypowiedź pani Szydłowskiej następującej treści: „Wierzyłam Mincewiczowi, gdy zaczął akcję na rzecz odbudowy Kalwarii. Ale teraz zapykało uciicho. Gdzie poszły te pieniądze?”

Ponieważ przez gazetę płać p. Szydłowska, więc też ją drogą uwiadomiliśmy. Po pierwsze, nie możemy odpowiedzieć. Po drugie, nie wiemy, czy to osoba, która nie wierzy, to osoba, która wierzy, to osoba, która nie wierzy, to osoba, która wierzy. Nie prowadził. Jego „akcja” polegała na tym, że wpłynęły z kilku koncertów zespołu „Wileńszczyzna” w sumie kwotę około 11 tys. rubli (dziś wartość tej kwoty wynosiłaby około miliona łol-

now) przekazaną na konto odbudowy Kalwarii. Pkciwotwornia mam zachowane do dzisiaj i mogę okazać każdemu, kogo to interesuje.

Dlatego razem z p. Szydłowską mam prawo zapytać: gdzie poszły te pieniądze? Sprawy odbudowy Kalwarii sły dotychczas stanowczo za wolno. Nie udało się tej sprawie rozkręcić również ks. D. Stańczykowi w okresie jego bytności w parafii kalwaryjskiej. I mamę o to żal, zarówno do administracji kościelnej, jak i państwowej, że sprawy dotychczas nie sfinalizowano.

Jest tu jednak również druga sprawa. Ta mianowicie, że kosztowna odbudowa kapliczki i bram Drogi Krzyżowej wielokrotnie przekraczają te sumy, które zlo-

żyli ofiarodawcy czy „Wileńszczyzna”. I to w istocie było i jest najpoważniejszym hamulcem w tej sprawie. Dla przykładu: koszt odbudowanej jednej tylko kapliczki (st. 15 „U Heroda”, którą na Zielone Świątki wyświęcono) wyniósł ponad 2 miliony złotych. A mimo to wniesiono już 7 bram, założono fundamenty niemal pod wszystkie kapliczki, trwa budowa kapliczki przy st. 28, praktycznie ukończono budowę tzw. „Bramy Żelaznej” (st. 14/16). A więc p. Szydłowska musiałaby wiedzieć, „gdzie poszły te pieniądze” i nie twierdzić kategorycznie, że „teraz wszystko uciicho”. Akurat teraz sprawa posuwa się do przodu.

Przy okazji informuję, że tradycyjna pielgrzymka do Kalwarii Wileńskiej odbędzie się, jak i w poprzednich latach, w ostatnią niedzielę, czerwca, czyli 27 bm. Zbiórka przy Katedrze o godz. 7 rano. Zapraszamy wszystkich.

Jan MINCEWICZ

Ala heca!

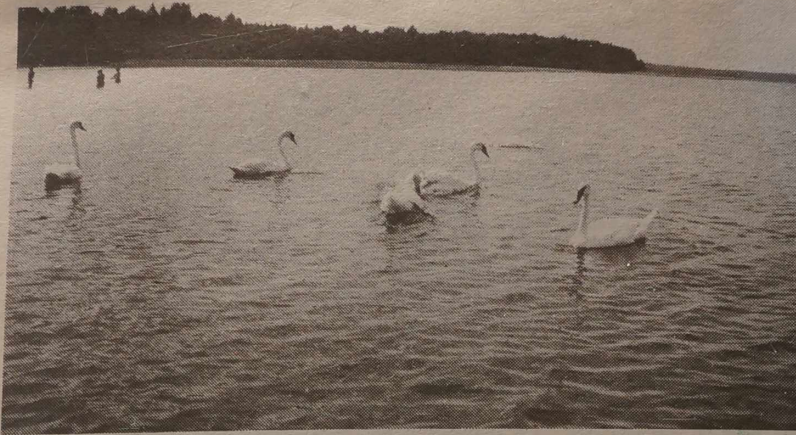
Warszawianie nie lubią krajoznawców, wilanin — kowieńszczyzn. Pan Orłowski z „Teleekranu” stale wydziały: „Krakowianin” ma ją dobrze.

Wniośno pojawiło się w Wilnie sporo nowych hoteli: „Apl-

lis”, „Gabeta”, „Balatonas”, „Gaiwa”, „Nakvyne” (tak po prostu), „Parnagis”, „Prieglobstis”, „Rokada”, „Vetra”, „Gabeta” (nie płać z „Gabetą”) i kilka innych. Naliczyłam ogółem 31 hoteli i już chciałam się cieszyć niezmiernie, ale coś mnie skusiło: to policzyć kowieńskie hotele. Okazało się ich dwa razy więcej niż w stolicy. Znow nas wkurzy-

li! Może na pocieszenie przypomnę, że wilaninie nie lubią się afiszować: nie znalazłam w spisie kilku dobrze mi znanych hoteli, które żyją w myślnych hotelek, „ciszej jedziecie”. To mi przypomniała lawal: „Kup pan pieśka”. „Pokaż go, pan”, „E, nie, jeszcze rzucisz na niego urok”.

B. Z.



Fot. Jan Lewicki

Telewizja

WTOREK, 22 CZERWCA

LTV

7.25 — Wiadomości zagraniczne (franc. i niem.), 8.25 — Serial „Sąsiedzi” (ang.), 8.50 — Zadania egzaminu maturalnego z historii, 9.00 — Dla dzieci, 9.40 — O rozwijaniu biznesu (ang.), 18.00 — Wiadomości, 18.10 — Dla dzieci, 18.50 — Wiadomości (ros.), 19.00 — Wiadomości BBC, 19.30 — TV forum dla wstępujących na wyższe uczelnie, 20.15 — Program o nowej linii morskiej, 21.00 — Panorama, 21.30 — Serial „Miało kapitału”, 22.20 — Mosty, 23.00 — Przed międzynarodowym festiwalem folklorystycznym „Baltica 93”, 23.15 — Wiadomości wieczorne, 23.30 — Program muzyczno-rozrywkowy „Tangomania”.

TELE-3

11.00 — CNN News, 12.00 — Animation, 13.00 — Wild America, 13.30 — Business Insiders, 14.00 — Agenda, 14.30 — Video Fashion, 15.00 — The Image, 15.30 — Swim Novices, 16.00 — Music, 17.00 — Animation, 18.00 — The Global Family: the birds of Winter, 18.30 — Animal activities in the North, 19.00 — Wieści (R), 19.25 — Serial „Santa Barbara” (R), 20.15 — O lice, 21.00 — Music, 21.15 — Film fab. „Zwei und zwei ist Mord”, 23.00 — Solar Challenge, 24.00 — Film fab. „Summer at Grandpa's”.

Warszawa

10.00 — Wiadomości, 10.10 — Mama i ja, 10.25 — Domowe przedszkole, 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach, 11.00 — „Die Kinder” (4) — serial prod. ang., 12.00 — Gielda pracy — giełda szans, 12.15 — Przyjemne z pożytecznym, 12.30 — W drugim planie, 12.45 — Klub samot-

nych serc, 13.00 — Wiadomości, 13.10 — Program dnia, 13.15 — Telewizja edukacyjna, 17.05 — Dla dzieci: „Tik-tak”, 17.50 — Muzyczna Jedynka, 18.00 — Telexpress, 18.25 — „Spencer” (1) — serial komediowy prod. USA (13 odcinków), 18.50 — Automania — magazyn motoryzacyjny, 19.15 — Rewizja nadzwyczajna — Polska Fundacja Kulturalna, 19.40 — Sejmograf — magazyn parlamentarny, 20.00 — Wieczorynka, 20.30 — Wiadomości, 20.55 — 7 minut dla ministra pracy, 21.15 — „Odwrotna strona bibuły” — film fab. prod. franc., 22.45 — Program publ., 23.15 — Publicystyka kulturalna, 23.45 — Wiadomości, 24.00 — Muzyczna Jedynka, 0.10 — Notatnik prowincjonalny, 0.30 — Gorąca linia, 0.40 — Powrót bardów — Przemysław Gintrowski, 1.10 — Reporter — magazyn, 1.55 — „Bośniacy i górale” — reportaż Marka Maldisa, 2.15 — „Pajęczyna” — film TP, 2.55 — Słowa i muzyka — Bertold Brecht i Kurt Weill — „Mahagonny”.

Ostankino

4.55 — Program dnia, 5.00 — Dziennik, 5.20 — Gimnastyka, 5.30 — Poranek, 7.45 — Firma gwarantuje, 8.00 — Dziennik, 8.20 — Film anim., 8.50 — Czołwiec i prawo, 9.20 — Serial „A becadło miłośni” (4), 9.50 — TV film n.p., 10.50 — Ekspres prasowy, 11.00 — Dziennik, 13.00 — Tenis, 14.00 — Dziennik, 14.20 — Program, 14.25 — Wiadomości komercyjne, 14.40 — Świat pieniędzy A. Smitha, 15.10 — Notes, 15.15 — Film anim. „Pszczółka Maja”, 16.05 — Dużo muzyki, 16.50 — Technodrom, 17.00 — Dziennik, 17.20 — Program, 17.30 — Film dok., publ. „Zwyczajny faszyzm” (2), 18.35 — O pogodzie, 18.40 — Przed Moskiewskim Festiwalem Filmowym, 18.55 — Temat, 19.40 — Dobranocka, 19.55 — Reklama, 20.00 — Dziennik, 20.35 — Program, 20.40 — Film fab. „Stu żołnierzy i dwie dziewczyny”.

8.00, 21.00—22.00, Radio-bazar: 8.15, „Samo życie” — ciekawostki ze świata: 9.30—10.00, „Gdzie się podziały tamte prywatki” — program muzyczny: 10.30—11.00, Konkurs „Kuferek”: 11.00—14.00, Serwisy sportowe: 11.30, 15.30, 21.30, Przegląd imprez kulturalnych: 12.30, 16.30, Program w języku rosyjskim: 14.00—15.00.

22.20 — Festiwal pieśni żołnierskiej, Podczas przerwy — Dziennik, 23.55 — Ekspres prasowy, 0.05 — TV film n.p.

ŚRODA, 23 CZERWCA

LTV

7.30 — Wiadomości zagraniczne (franc. i niem.), 8.30 — Dla dzieci, 9.10 — Serial kryminalny „Starzec”, 18.00 — Wiadomości, 18.10 — Dla dzieci, 18.50 — Wiadomości (ros.), 19.00 — Wiadomości BBC, 19.30 — Dla miłośników piłki nożnej, 20.00 — Serial „Sąsiedzi”, 20.25 — Stolica, 21.00 — Panorama, 21.30 — Program NTV, 22.30 — Koncert, 23.15 — Wiadomości wieczorne.

TELE-3

11.00 — Music, 11.05 — Serial „Santa Barbara”, 12.00 — CNN News, 13.00 — The Science Show, 13.30 — Business Insiders, 14.00 — Agenda, 14.30 — Eco Record, 15.00 — Floyd on Oz South Australia, 15.30 — Play Better Snooker, 16.00 — Music, 17.00 — Animation, 18.00 — Challenge of the Seas, 18.30 — Wild South: Bugs in System, 19.00 — Wiesti (R), 19.25 — Serial „Santa Barbara” (R), 20.15 — A.A. 20.45 — Music, 21.00 — 911, 21.30 — The Secret Life of Machines, 22.00 — Slow Boat from Surabaya, 23.00 — Music, 23.15 — Przegląd koszykówki (R), 23.45 — Music, 24.00 — Film fab. „Thrill Kill”.

Ekran

VILNIUS — „Tarzan i amazonki” (USA, komedia przygodowa) — o 12, 13.45, 15.30, 17.15, 19, 20.45, PERGALE — „Amerykański kikkboks” (USA): 22—25.VI — o 14, 16, 18, 20; 26, 27.VI — o 16, 18, 20, AUSRA — „Łatwy zarobek” (USA, komedia) — o 10.30, 15.30, 20, „Chandri” (Indie, 2 serie) — o 12.30, 17.

Konkurs „Trzy razy tak”: 17.00—18.00, „Astrologia dla każdego” (worek i czwartek): 17.30, Program w języku litewskim: 18.00—19.00, Propozycje do polskiej listy przebojów: 19.30—20.00, Dobranocka: 20.30, Konkurs wieczorny: 22.10—23.00, Dział reklamy radia „Znad Wili”: 2019 Wilno, al. Laisvės 60, telefon 42-94-57.

STALE ORGANIZUJEMY
2-3-DNIOWE WYCIECZKI
KOMERCYJNE DO POLSKI
ZAPRASZAMY!
Zwracać się: Vilnius, 22-42-45, 22-34-55.

Nowowerkajska Papiernia Państwowa

w nieograniczonych ilościach
SKUPIJE MAKULATURĘ,
SPRZEDAJE PAPIER TOALETOWY I PAKUNKOWY.
Zwracać się: Vilnius, Popieriaus 15, tel. 35-08,49,
35-08-41.

(Zam. 2184)

Firma państwowa „Atjauta”

1. Stale organizujemy wyjazdy do Szwajcarii dla nabycia samochodów.
2. Organizujemy najtańsze podróże do Stambułu, Pekinu, Seulu.
Zwracać się: Vilnius, Polocko 6, tel. 61-36-12.

(Zam. 2234)



BIURO
— do BELGII po zakup samochodu 20 lipca, dokumenty do 25 czerwca;
— do RUMUNII — 4 lipca;
— do POLSKI — w początk lipca;
— do PEKINU, STAMBUŁU — stale.
Zwracać się: Vilnius, tel. 63-00-52, 63-00-59.
(Zam. 2240)

DROGO SKUPIJEMY CZĘKI INWESTYCYJNE.

Płacimy od razu.
Zwracać się: Vilnius, Liginės 6, tel. 22-10-24 w godzinach 9—13 i 14—18.
(Zam. 2203)

Kalendarium

* Wtorek (22.VI) jest 173 dniem 1993 r. Do końca roku 192 dni.
* Znak Zodiaku — Rak.
* Imieniny: Agenoza, Flawitusa, Kirgja, Pauliny.
* Wschód Słońca — 4.41, zachód — 22.00, Długość dnia 17 godz. 19 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 22 czerwca krótkotrwałe opady, wiatr zachodni, umiarkowany. Temperatura 18—20 stopni.

W ciągu następných dwóch dni możliwe krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy 4—9, w dzień 15—20 stopni.

POSZUKUJĘ

pomieszczenia (na parterze) do prowadzenia działalności gospodarczej (wypożyczanie strojów ślubnych, wieczorowych, wirtuowych).
Zwracać się: Vilnius, tel. 63-38-00, 75-40-10 lub 77-97-70.
(Zam. 2243)

WYKONUJĘ

pomniki i ogrodzenia z różnokolorowego granitu.
Zwracać się: Vilnius, Algirdo 48, tel. 63-99-65, Kurilu 6, tel. 63-05-58.
(Zam. 2224)

DROGO SKUPIJEMY CZĘKI INWESTYCYJNE

Płacimy od razu.
Zwracać się: Vilnius, Jasinskio 1/8, tel. 22-31-70 od godz. 9 do 13 i od 14 do 19 w dniach pracy.
(Zam. 2204)

KUPIJĘ

różnorodny nikiel, pallad.
Zwracać się: Vilnius, tel. 64-12-95, 64-16-37, w godzinach wieczornych — 64-20-12.
(Zam. 2155)

KONSULTUJĘ

w sprawach kupna-sprzedaży nikielu, palladu.
Zwracać się: Vilnius, tel. 64-12-95, 64-16-37, wieczorami 64-20-12.
(Zam. 2220)

PO WYSOKIEJ CENIE skupujemy czeki inwestycyjne na Wileńszczyźnie.

Zwracać się: Vilnius, Kalvariju 62 (naprzeciw rynku), tel. 73-21-72 od godz. 9 do 17.
(Zam. 2164)

Wyrazy szczerego współczucia kierownicze przedszkola nr 108 p. Barbare BUTRYMIENE z powodu zgonu Ojca składają współpracownicy.

Dyżurni wydania:

Jerzy SURWIEŁO,
Zbigniew MARKOWICZ,
Teresa ŻARK,
Teresa STRUMIŁO,
Jan LEWICKI

Zastępca redaktora
Krystyna ADAMOWICZ

Usługi XERO — powielanie dowolnych dokumentów — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój 1102. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy, tel. 42-79-55.

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63.

UKP 73.34 Znad Wili

Rozgłośnia radiowa

Radio „Znad Wili” codziennie na częstotliwości 73,34 proponuje następujące pozycje programu:
Serwisy informacyjne: od 6.00 do 23.00 co godzinę.
Radio — budzik: 6.00—7.00.
Ogłoszenia reklamowe: 7.00—

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60,
2044, Vilnius
Lietuvos Respublika

Kod 67218

Cena 9 talonów.
W Polsce — 1000 zł.
(Zam. 1989)
Nr rejestracji — 322.
Drukare Państwowe
Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wst — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualność — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, telefonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondent: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołecznictki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwinski — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.